

OPIS MIEJSCOWOSCI I INFO O RESPONDENCIE

Co by pan powiedział o tym mieście?

- Ja myślę, że opiszę z punktu widzenia mojego, jako osoby, która nie ma jeszcze wielu zobowiązań, poza pracą, bo nie jestem jeszcze żonaty, nie mam dzieci. Miasto w którym specjalnie nie ma co robić. Tu się mało dzieje w tych Obornikach, brakuje imprez kulturalnych, brakuje ciekawych miejsc, gdzie można wieczorem pójść ze znajomymi. I z tego co wiem wielu szuka rozrywki, jakiegoś spędzania wolnego czasu w Poznaniu. Bo nawet jak tu się coś dzieje, jakieś są imprezy, to jest to słabo nagłośnione i nie żyje to miasto, nie ma takiego życia swojego;

Pan tu się urodził?

- Urodziłem się w Poznaniu, ale praktycznie całe życie spędziłem tutaj;

Coś warto zobaczyć w Obornikach?

- Jest taki stary kościółek, nie jest specjalnie wielki. Często się tam śluby odbywają. Nasz rynek jest bardzo specyficzny, jest specyficznie zbudowany, że od każdego narożnika odchodzą dwie ulice, co się rzadko zdarza. Jak ktoś na to nie zwraca uwagi, to nie widzi. Trzeba wiedzieć, że tak jest i zwracać uwagę, bo rzadko który rynek ma tak, że od każdego narożnika dwie ulice odchodzą;

A co by pan powiedział o ludziach, którzy tu mieszkają?

- Generalnie nie można powiedzieć o ludziach w Obornikach, bo są tacy, z którymi można kontakt nawiązać, a są tacy, których się unika w tym mieście, bo są tu różne bandy, wymuszają haracze, okupy, itd. są takie osoby, ale większość osób żyje spokojnie uczciwie i to jest zaletą tego miasteczka, że nie jest jak Poznań, gdzie jest hałas, korki, smród. Małe miasteczka mają swoje plusy, łatwiej się nawiązuje kontakty międzyludzkie, ludzie się znają, wszystko o sobie wiedzą. A z drugiej strony w takim miasteczku się wszystkie plotki roznoszą, wszystko wiadomo, gdzieś się coś stanie na jednym końcu miasta, to na drugim wszyscy wiedzą wszystko;

Pana gospodarstwo domowe jest jednoosobowe?

- Tak;

Czym się pan zajmuje?

- Jestem [REDAKTOWANE];

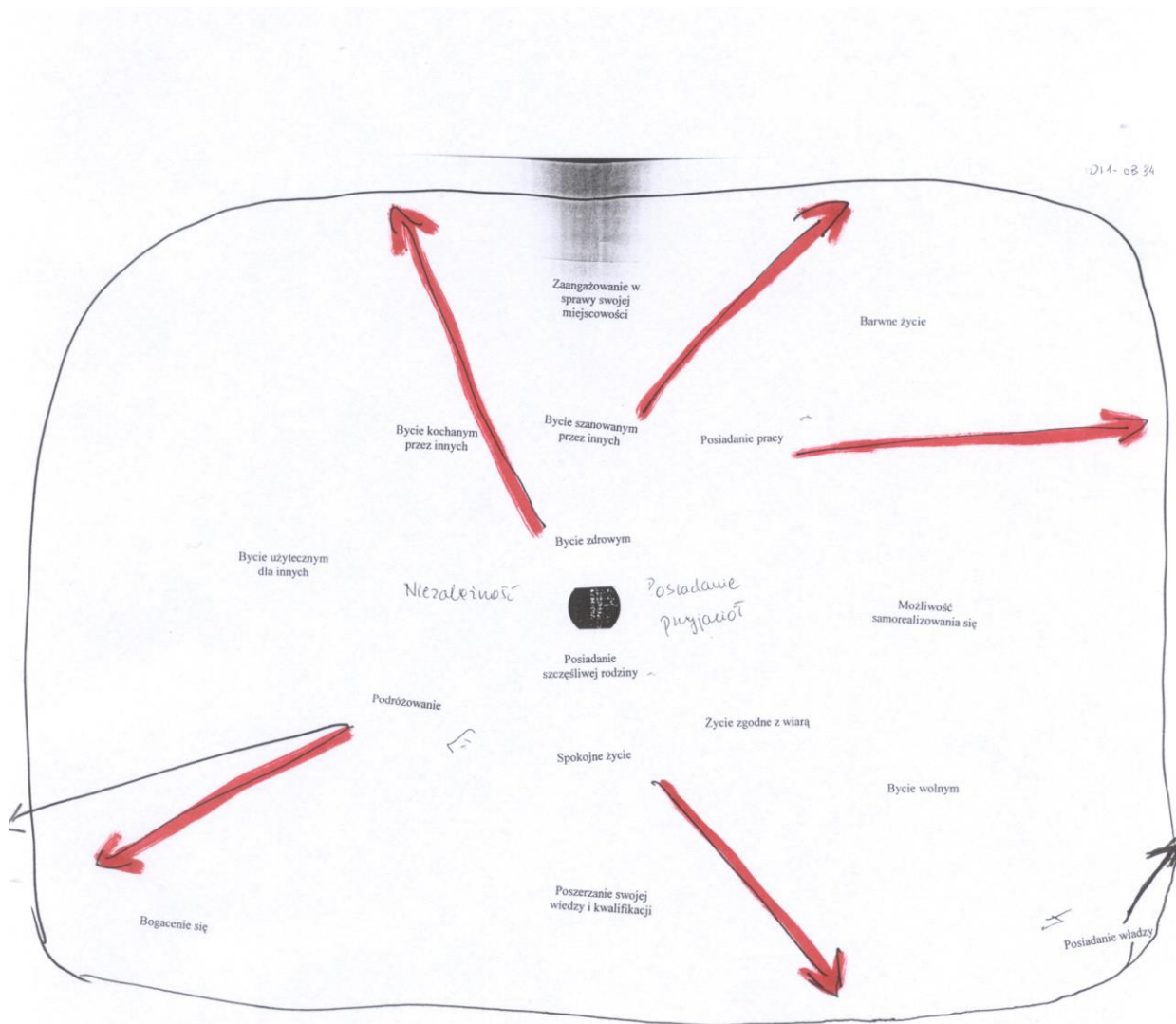
To jest własna działalność?

- Jestem takim [REDAKTOWANE]ie. Wtedy mogę własną otworzyć. [REDAKTOWANE] w Poznaniu i tam dalej będę pracował;

Ale na jako pracownik najemny, czy współwłaściciel?

- Pracownik najemny;

MAPA



STRUKTURA ISTOTNOŚCI

Tu są pewne cele. Proszę się z nimi zapoznać, jeśli brakuje jakiegoś, to proszę dopisać na wolnej karteczce. Teraz proszę przykleić te cele, im bliżej środka, tym ważniejszy cel. Posiadanie szczęśliwej rodziny w centrum, bycie zdrowym też, posiadanie przyjaciół;

- Bycie wolnym, to ja rozumiem jako bycie kawalerem;

A niezależność jak by pan rozumiał?

- Niezależny jestem wówczas, kiedy jestem samowystarczalny;

A samowystarczalny z jakiej perspektywy?

- Z takiej, że to co osiągam w życiu wynika tylko... to znaczy nie osiągam dzięki komuś, tylko sam dochodzę do pewnych rzeczy. Nie muszę na kimś polegać żeby coś w życiu osiągnąć, nie muszę polegać na czyjejs łasce, jakiejś litości;

Ale chodzi panu o życie zawodowe?

- O życie zawodowe przede wszystkim;

A jakieś inne obszary?

- Myślę bardziej życie zawodowe. Niektóre rzeczy są na równo;

Ale to na równo od centrum, czy dalej?

- Dalej. Kolejny obszar;

ZMIANY W STRUKTURZE ISTOTNOSCI

Zakładamy, że na przestrzeni lat ta hierarchia uległa zmianie, proszę zaznaczyć strzałkami.

Zmiana położenia w hierarchii ważności.

- podróżowanie kiedyś mniej ważne,
- spokojne życie kiedyś mniej ważne,
- bycie zdrowym kiedyś mniej ważne,
- bycie szanowanym przez innych kiedyś mniej ważne,
- posiadanie pracy kiedyś mniej ważne.

STRUKTURA MOZLIWOSCI

Czyli te pięć celów uległo zmianie. Teraz proszę podzielić cele na możliwe do osiągnięcia i nie możliwe do osiągnięcia?

- Ja uważam, że każdy cel jest w życiu osiągalny, jeśli się dostatecznie mocno nad tym pracuje;

To proszę zrobić wielkie koło, a jeśli pan uważa, że któryś jest nieosiągalny, to proszę zostawić poza. A czy są takie, które kiedyś były nieosiągalne, a teraz są?

- Jak byłem młodszy, to o tych celach nie myślałem. Póki pan nie przyszedł, to też za dużo nie myślałem;

ZMIANY W STRUKTURZE MOZLIWOSCI

Ale czy kiedyś pan uważał, że jakiś cel jest niemożliwy do osiągnięcia, a dzisiaj pan wie, że jest możliwy, proszę go wyprowadzić poza okrąg;

Zmiana możliwości.

- posiadanie władzy dziś możliwe do osiągnięcia, kiedyś nie,
- podróżowanie dziś możliwe do osiągnięcia, kiedyś nie,
- inne bez zmiany.

Rozumiem, że te cele są dla pana równo ważne, natomiast te są dla pana zupełnie obce?

- Nie są obce, po prostu na tym mi aż tak bardzo nie zależy. Są rzeczy, na których mi bardziej zależy;

Ale nie nakleń ich pan obok siebie, tylko tu.

- To nie ma akurat znaczenia, nie przywiązywał bym wagi, chciałbym jak najdalej od środka;

Dlaczego wszystkie cele uważa pan za osiągalne dzisiaj?

- Kiedyś nie myślałem o tym jak byłem uczniem liceum, to nad takimi rzeczami się nie zastanawiałem. Potem skończyłem studia i też nie wiedziałem co mogę w życiu osiągnąć. To wynika trochę z mojej specyfiki zawodu, bo tak naprawdę po studiach jestem tylko [REDAKTOWANE] i nie ma perspektyw, muszę zrobić [REDAKTOWANE] próbowałem się cztery razy dostać, byłem dość uparty, w końcu ją skończyłem. I po iluś latach nauki, kształcenia się jestem przekonany, że moja sytuacja zaczyna się trochę zmieniać, że mam lepsze perspektywy na dobrze płatną pracę, na nawiązywanie kontaktów zawodowych i to pomaga w realizacji tych celów. Nie będę ukrywał, że pieniądze są też lepsze, bo [REDAKTOWANE] zarabiam mało, a jako [REDAKTOWANE] moja sytuacja finansowa się poprawi. A nie ma co ukrywać, że pieniążki są pomocne, każdy cel, jak ma się pieniądze, to można zrealizować. Oczywiście nie wszystko jest zależne od pieniędzy, bo zdrowia nie można kupić, ale jednak pieniądze, lepsza sytuacja materialna pomaga w realizacji wszystkich celów;

Czy były takie cele przy których szczególnie się pan wahał w umiejscowieniu?

- Tak, myślałem o byciu kochanym przez innych i byciu szanowanym przez innych;

Dlaczego?

- Zastanawiałem się, czy jest to dla mnie istotne, czy nie jest. Bo bycie szanowanym przez innych, kiedyś o tym nie myślałem i tak naprawdę było mi wszystko jedno, co kto o mnie myśli, a teraz wynika to z mojego zawodu, że jako [REDAKTOWANE] powinienem świecić przykładem, uczciwie podchodzić do życia, dlatego uważam, że to stało się bardziej ważne. Zależy mi na opinii jak inni mnie postrzegają, bo to też będzie miało wpływ na to, czy będę miał pracę, czy nie. Nikt nie pójdzie po poradę do [REDAKTOWANE], który od rana do wieczora pije alkohol, a są tacy. Większe wzięcie, szacunek zdobędzie ktoś, kto potrafi...

posiadanie szczęśliwej rodziny

Który z tych 4 jest najbliższym centrum?

- Posiadania szczęśliwej rodziny;

Jak pan rozumie posiadanie szczęśliwej rodziny? Czym jest dla pana szczęśliwa rodzina?

- Szczęśliwa rodzina to taka, która potrafi ze sobą rozmawiać. Taka, która jest zdrowa. My ostatnio mamy w rodzinie problemy ze zdrowiem. Ważne jest to, że szczęśliwa rodzina potrafi się wspierać, pomagać sobie w trudnych chwilach, która jest ze sobą i potrafi ze sobą rozmawiać na różne problemy, taka na którą można liczyć. Bo wiadomo, że jak coś się dzieje, to pierwsze kroki kierujemy do rodziny, ojca, matka, brat siostra, u nich szukamy pomocy;

Czy dla pana rodzina jest ojciec, matka, brat, siostra?

- Tak. W dalszym babcia, kuzynostwo bliższe. Brata i siostry nie mam, więc powiedziałem hipotetycznie;

Pana zdaniem wszyscy tak traktują rodzinę?

- Są zdecydowanie duże różnice;

To jak ludzie postrzegają rodzinę?

- Myślę, że niektórzy jako zło konieczne, bo mam takie odczucia. Biorąc pod uwagę swojego szefa, który jest od rana do wieczora pochłonięty pracą, od 8 do 20, czy nawet dłużej i w weekendy. I czasami bywam na imprezach, gdzie jest reszta jego rodziny, to widzę, to widzę, że oni za bardzo nie umieją ze sobą rozmawiać. [REDAKTOWANE], dla niego to jest najważniejsze, zarabianie pieniędzy, robienie interesów, a rodzinę to traktuje w ten sposób, że wystarczy dać kasę i jest wszystko dobrze w rodzinie. Ja mam inne zdanie na ten temat dlatego mam często ze swoim szefem kłótnie i problemy, bo inaczej pewne sprawy widzimy. Na pewno nie wszyscy traktują rodzinę jako aspekt najważniejszy;

Pan inaczej to widzi, czyli jak, jako grupę ludzi, którzy się wspierają, pomagają sobie?

- Tak;

Czy posiadanie szczęśliwej rodziny jest jakoś powiązane z innymi celami?

- Na pewno jest ważne posiadanie pracy. Rodzina jest szczęśliwa, jak są środki na utrzymanie wiadomo jak brakuje pieniędzy, to się zaczynają problemy, wzajemne niesnaski, kłótnie, tak, że myślę, że praca jest bardzo ważna dla tej rodziny. Każdy oprócz tego, że ma rodzinę powinien mieć swoje życie, pracę, gdzie może się realizować. I bycie zdrowym. Ważne w rodzinie jest zdrowie, żeby wszyscy członkowie byli zdrowi;

Pan mówi, że teraz jest ten cel osiągalny, co powoduje, że to jest możliwe?

- Ja mam szczęśliwą rodzinę;

Dzięki czemu pan ją ma?

- Dzięki temu, że mam wspierających rodziców, którzy mnie wspierają, pomagają mi. Wiem, że zawsze mogę na nich liczyć. Wiadomo, jak w każdej rodzinie się kłócimy, ale potrafimy sobie wszystko wyjaśnić porozmawiać. To są osoby, którym ufam bezgranicznie i wiem, że nic złego mnie z ich strony nie spotka. Zawsze problemy możemy sobie wyjaśnić;

Dlaczego to jest najważniejszy cel?

- Bo tak naprawdę rodzina daje człowiekowi najwięcej szczęścia w życiu. Będąc bogatym, nie mając rodziny, tak naprawdę to bogactwo wychodzi bokiem, bo ile można sobie kupować nowych rzeczy, samochodów, to są rzeczy, które dają szczęście na chwilę, a na dłuższą metę szczęście zapewnia rodzina zdrowie, przyjaciele;

Czy jest coś takiego, co utrudnia panu bycie w rodzinie tak, jak pan chciałby być?

- Nie, w tej chwili nie ma nic takiego

Czy praca nie jest na tyle absorbująca?

- Jest absorbująca, bo dzisiaj miałem problem, żeby zdążyć na 18.30. W tygodniu jestem zajęty od rana do wieczora i z tą rodziną mam mały kontakt, tylko chwilę. Staram się sobie wywalczyć weekendy wolne, żeby nic nie brać do domu i mieć czas dla siebie dla rodziny. Wiadomo, że praca przeszkadza, są plusy i minusy, trzeba rozważyć, co w tym momencie;

Plany związane z własną rodziną?

- Są, ale na razie nie było czasu nie było czasu, żeby to realizować. Od rana do wieczora mi zajmuje praca i weekendy i miałem sporo egzaminów i nie na wszystko jest czas. W ogóle uważam, że wszystko w swoim czasie. W ogóle myślałem, że najpierw muszę mieć dobrą pracę, zarabiać, a potem mieć swoją rodzinę, żeby mieć za co ją utrzymać, żeby pewnych problemów się pozbyć, żeby sobie nie stwarzać takich, że mamy rodzinę, fajnie, ale nie mamy co jeść. Ja uważam, że najpierw praca, dobrze sytuację materialną ustawić, a potem myśleć o rodzinie;

Ale to jest tak, że brak czasu przeszkadza, zarówno tym, w tym życiu rodzinnym, które jest, jak i w tym, które pan planuje?

- Jak najbardziej;

Przez taki typ pracy pan nie ma czasu?

- Tak;

Czy jeszcze jakieś inne, hobby, np.?

- Na hobby też mam mało czasu. Moim hobby, to są spotkania z przyjaciółmi i staram się każdą wolną chwilę poświęcać, albo z nimi się spotykać, albo w domu. Ale to jest odpoczynek przy TV, wymuszone, bo po całym dniu pracy nic się nie chce, tylko usiąść na chwilę;

Czyli praca powoduje, że nie ma pan czasu?

- Tak. Pracy poświęcam praktycznie cały swój dzień;

Osiągnięcie tego celu bardziej zależy od człowieka, czy od okoliczności, w których on się znajduje?

- Od człowieka, zdecydowanie;

Czyli to człowiek determinuje, czy ma szczęśliwą rodzinę?

- Zdecydowanie;

Nie jaka jest polityka rządu, czy to gdzie mieszka?

- Nie;

Czy rozmawia pan o tym, czym jest rodzina dla pana? Czym jest szczęśliwa rodzina dla pana ze swoimi przyjaciółmi, znajomymi?

- Nie rozmawiam o tym ze swoimi znajomymi;

A o rodzinie rozmawia pan tylko z rodziną?

- Tak. Z przyjaciółmi bardziej się skupiam, żeby miło spędzać czas, nie wdawać się w poważne dyskusje, nie drażnić poważnych tematów, wiadomo, że każdy ma swoje problemy w rodzinie, ale ja zostawiam to dla siebie, nie lubię nikogo swoimi problemami obarczać;

Kto pana nauczył czym jest szczęśliwa rodzina, bo pan ma taką definicję, że powinna rodzina rozmawiać ze sobą?

- Rodzice, to się ukształtowało w toku jak z nimi mieszkalem przez 20 lat i to wyszło samo z siebie;

CEL 2

posiadanie pracy

Drugi cel, to posiadanie pracy. Jak pan rozumie ten cel?

- Praca tak naprawdę jest człowiekowi potrzebna, żeby człowiek na głowę nie dostał. Uważam, że ktoś, kto nie ma pracy jak sam to zauważyłem po sobie. Był taki okres kiedy szukałem pracy, nie był długi, ale szukałem pracy. I od siedzenia w domu w czterech ścianach, nie ma człowiek co ze sobą zrobić, to tak trochę źle wpływa na psychikę. Trzeba mieć zajęcie w życiu, żeby się czymś zająć, żeby poczuć, że jest się potrzebnym, że robi się coś ważnego, że to co się robi ma sens, że to się przyda, że to jest potrzebne. Poza tym z czegoś trzeba żyć, bez pracy po prostu nie można, trzeba mieć jakiś sposób na zarabianie pieniędzy, żeby utrzymać siebie, rodzinę, żeby inne cele w życiu realizować, dlatego praca jest bardzo ważna. W razie konfliktów między rodziną a pracą zawsze wygrywa rodzina, bo pracę można zmienić z dnia na dzień, a rodziny nie da się;

Praca to sposób, żeby „nie dostać na głowę” i sposób na zdobywanie pieniędzy, które ma służyć do innych celów w życiu?

- Tak. Praca, to nie jest cel sam w sobie, tylko środek do realizacji celu.

Czy kiedyś pan pojmował pracę inaczej?

- Kiedyś o tym nie myślałem, bo na studiach w ogóle mi do głowy nie przyszło;

Szedł pan na studia [REDAKTOR] nie myśląc o pracy?

- Nie myślałem. Poszedłem na studia [REDAKTOR] trochę przez przypadek, bo zdawałem na maturze historię, później trzeba było gdzieś tę historię zdawać na egzaminach i tak się dostałem na [REDAKTOR] i przez te studia też o pracy nie myślałem, też mi czas upływał raczej na swobodnym życiu, rozrywkach i zawsze uważałem, że na prace przyjdzie czas, w życiu się napracuję, skończę studia, będę szukał. Tak było po skończeniu studiów zacząłem szukać, znalazłem;

Po skończeniu studiów poczuł pan presję posiadania pracy?

- Tak, jak najbardziej, bo też poczułem, że nie mogę być na utrzymaniu rodziców cały czas;

Ale to było po skończeniu studiów, czy w czasie?

- Po studiach, w czasie nie myślałem o pracy. Miałem stypendium, więc jakieś środki miałem i w wakacje pracowałem, więc miałem;

Ale w wakacje pan pracował?

- Tak, ojciec miał firmę, pracowałem, zarobiłem, wyjechałem. Ale przede wszystkim pracowałem całe wakacje;

Ale pracował pan u swojego ojca?

- Nie zawsze. Prawie w każde wakacje, ale nie zawsze;

Czy tak pojmują pracę wszyscy, czyli jako zdrowie psychiczne i realizację wszystkich celów?

- Nie. Uważam, że inni do pracy przywiązują zbyt dużą wagę. To znaczy wagę, mogą poświęcić pracy wszystko, czego ja bym nie był w stanie zrobić;

Nie poświęci pan rodziny, czego jeszcze?

- Przyjaciół i własnego zdrowia;

Te trzy rzeczy?

- I niezależności. Jak bym zobaczył, że praca nie uzależnia, to na pewno bym pracę zmienił na inną;

A inni rozumiem, że potrafią oddać się pracy beznamiętnie?

- Tak i to też źle wpływa na ich zdrowie psychiczne. Nie śpią po nocach i od rana do wieczora myślą jak [REDACTED], a tak naprawdę zapominają o czymś ważniejszym, o rodzinie;

Pan po studiach nie musiał zostać [REDACTED]

- Po studiach można wybrać 5 zawodów: można zostać [REDACTED];

Ale można podjąć pracę w każdej firmie na stanowisku, gdzie potrzebuje się humanistów?

- Tak, ale to jest taki [REDACTED] niepewny, on niewiele może, to tak są. Studia [REDACTED] to jest wstęp, tego się na początku nie mówi, że skończysz studia i niewiele możesz i jednak lepiej [REDACTED] zrobić. Lekarz [REDACTED]...

Czyli uważał pan, że [REDACTED] będzie pan porządnym [REDACTED]?

- Tak;

Czy ktoś pomógł w decyzji, czy była samodzielna?

- Samodzielna, aczkolwiek, to było tak oczywiste, że nie musiałem z nikim na ten temat rozmawiać;

Oczywiste dla kogo?

- Dla mojej rodziny, dla mnie. Jak się studia zbliżały do końca, to każdy myślał [REDACTED]

A dlaczego pan wybrał się na taką?

- [REDACTED]

A ktoś panu powiedział, że ma pan charakter [REDACTED]?

- Ja sam, nie musi mi nikt mówić. Wiem, że jestem bardziej zasadniczy, stanowczy;

[REDACTED]

- [REDACTED] i kierowałem się tym...

A ta czwarta możliwość?

- [REDACTED]

Nie chciałby pan być na drugim końcu Polski?

- To nawet nie chodzi o to, to jest państwowa posada, nie daje takich możliwości zawodowych. Po prostu jest się sędzią w takim, czy innym sądzie. A jak się jest [REDACTED], można mieć spółkę, można być w jakiejś firmie zatrudnionym, w banku, w kilku firmach. Daje to większe możliwości rozwoju i szersze perspektywy zawodowe;

I [REDACTED]?

- Tak;

Od razu po studiach?

- Tak;

I już wtedy pan to wszystko wiedział?

- Tak;

Ta refleksja była na temat wyboru tej [REDACTED]. Tu nie było odrobiny przypadku?

- Nie, to było ukierunkowane na [REDACTED];

I to była pana decyzja?

- Tak;

W 100%?

- Tak. Chociaż jak zdawałem czwarty raz, to powiedziałem, że to ostatni raz, że [REDACTED];

A były większe [REDACTED]?

- Tak, zdecydowanie;

I nie było chwili zwątpienia, dopiero po trzecim razie?

- Nie, bo ja wiedziałem jak te egzaminy wyglądają, że dostają się osoby nie te, które są lepiej przygotowane, ale te, które mają w rodzinie [REDACTED]. Ja nie miałem i sobie tłumaczę, że nie dlatego, że kiepsko byłem przygotowany, tylko z innych względów;

I teraz czuje się pan spełniony?

- Jeszcze nie, bo jeszcze nie zostałem [REDACTED];

Ale za dwa tygodnie?

- Tak;

Ale tu już nie ma formalnych?

- Nie. [REDACTED];

To dlaczego nie czuje się pan spełniony?

- Bo tej pracy jako [REDACTED] jeszcze nie zacząłem. Muszę popracować w zawodzie i samodzielnie. Będę pracował jeszcze u mojego pracodawcy, ale chciałbym samodzielnie to [REDACTED] [REDACTED], mieć własnych klientów, a nie korzystać z dobrodziejstw mojego szefa;

Czy to posiadanie pracy z czasem zamieni się w posiadanie [REDACTED]?

- Tak;

W [REDACTED] /

- Ja myślę [REDACTED];

Dlaczego? Domniemuję że tu będą mniej zasobni klienci?

- Mniej, aczkolwiek tu też są klienci. Nie planuję tej [REDACTED] żeby ona była tak wielka jak ta, w której obecnie pracuję, bo widzę ile to jest czasu, pracy, ile stresu, ile wyrzeczeń. Nie potrzebuje wielkiej [REDACTED] mieć i tylu klientów ile mamy obecnie, żeby się poczuć, że się realizuję;

Czy na tym rynku będzie się pan mógł utrzymać?

- Myślę, że tak. Najważniejsze są znajomości, jeżeli ma się znajomych, którzy...

A pan ma?

- Na razie nie próbowałem własnych klientów szukać, aczkolwiek klienci mnie szukają, bo mam trochę znajomych w tym mieście i wiedzą, że już jestem [REDACTED] i dość często dostaję telefony, żebym pomógł, muszę odmawiać, że jeszcze trochę;

Z kim pan rozmawia na tematy zawodowe, z innymi [REDACTED]

- Nie, w [REDACTED] nie rozmawiam na tematy zawodowe, bo obawiam się że mogą się trochę różnić moje cele od poglądów mojego szefa. Mój szef planuje, że jeszcze długo będę w tej [REDACTED]. Nie wiem jak będzie to długo, ale nie tak, jak on myśli, że zostaną. Rozmawiam bardziej ze swoimi rodzicami, kolegami ze studiów;

Co mówią o pańskiej pracy? Jak oceniają?

- Bardziej to jest w żartach. Jak to rozumieć?

Czy panu zazdroszą?

- Nie, absolutnie z czymś takim się nie spotkałem, że zazdroszą. Cieszą się, że mają [REDACTED], do którego zawsze będą mogli się zwrócić, że im pomoże i bardziej w tym kierunku są zadowoleni, że jest [REDACTED]. Zawsze po znajomości wszystko się załatwi, że ktoś pomoże;

A rodzice?

- Są bardzo zadowoleni, bo jestem jedynakiem, tak że nie wierzyli kiedyś, że... bo w liceum byłem kiepskim uczniem i się specjalnie nie przykładam do nauki. I z niedowierzaniem podchodzili, jak słyszeli że będę zdawał na [REDACTED]. Przekonałem ich, że jednak warto było we mnie zainwestować. Są zadowoleni, że tak skończyłem. Ale jak widzą ile pracuję, to zastanawiają się czy ja dobrze zrobiłem idąc w tym kierunku;

A kto przejmie firmę ojca jak pan jest [REDACTED]?

- Mój ojciec nie ma firmy, jest zatrudniony na umowę o pracę;

Mówił pan, że był pan zatrudniony w firmie u ojca?

- Nie ma swojej;

CEL 3

podrozowanie

Czym dla pana jest podróżowanie?

- Poznawanie nowych miejsc, nowych kultur, ludzi i z drugiej strony sprawdzanie samego siebie w jakiś obcych miejscach, środowiskach, kiedy trzeba. Ja lubię podróżować w ten sposób, że biorę mapę, samochód i jadę. Lubię sobie postawiać takie wyzwania, że muszę sobie poradzić, znaleźć nocleg, że nie mam nic zaplanowane. Dla mnie to duża frajda, że mam to wszystko na dziko, że nie wiem, co się zdarzy;

Te miejsca, to Polska, Europa, Świat?

- W tej chwili ze względu na możliwości finansowe bardziej Polska i okolice, w dalsze wycieczki się nie zapuszczałem, bo nie mam czasu i finansowo;

Rozumiem, że kiedyś to było dla pana mniej ważne?

- Kiedyś o tym nie myślałem, bo mnie nie było stać. W wakacje całe pracowałem, to co odłożyłem, to wyjeżdżałem w góry, albo nad morze. Wiedziałem, że mnie nie stać więc nie myślałem o tym;

Czyli jak pana nie stać, to pan nie myśli o tym?

- Nie, nie zawracam sobie głowy;

Czyli portfel wyznacza panu obszar, który pan rozważa?

- Tak, jak wchodzę do sklepu po buty, to patrzę na cenę i nie kupię jak nie opowiada;

I nie marzy pan o super butach, które się panu spodobały, a nie stać pana na nie?

- Nie;

Kiedyś było możliwe podróżowanie niemożliwe tylko ze względu na pieniądze?

- Tak;

Ktoś wpływa na to jak pan podróżuje gdzie pan jeździ/

- Nie, to są moje decyzje, z którymi muszę...

Sam pan jeździ?

- Ostatnio sam, ale też w grupie;

Przyjaciół z Obornik?

- Tak;

A utrzymuje pan kontakty z przyjaciółmi z Obornik i ze studiów, czy bardziej z Obornik?

- Bardziej z tymi z Obornik;

Ale spędzacie czas w Poznaniu?

- W Obornikach też, ale nie ma takich miejsc, nie można zbyt często chodzić i się nie nudzić.

CEL 4

Posiadanie władzy.

- Nie bardzo wiem co pan przez to rozumie?

Co pan przez to rozumie?

- Dla mnie nie jest istotne, żeby posiadać władzę w sensie, żeby kimś kierować, żeby mówić innym, co mają robić. Ja raczej uważam, żeby dać życie innym i nie pociąga mnie taka sytuacja, że mógłbym innym osobom mówić jak mają robić coś, co mają robić. Posiadanie władzy kojarzy mi się z politykami, którzy siedzą, radzą, [REDACTED];

A jak by pan miał własną firmę, to raczej jednoosobowa?

- Raczej skromna [REDACTED];

Czyli będzie miał pan prędzej wspólnika niż pracownika?

- Tak;

Należy pan do jakiej organizacji?

- Nie;

Czyli pańska potrzeba władzy jest...

- Nie jest mi to potrzebne do szczęścia i nie widzę w tym głębszego sensu, żeby samego siebie stawiać na takim stanowisku, żeby kierować dużym zespołem ludzi, bo tak naprawdę to jest stres, zabiera dużo czasu, odciąga uwagę od rzeczy ważniejszych;

Ale można realizować cele, które w tej chwili są nieosiągalne?

- W pewnym sensie. [REDACTED], że tak samo klienci. On się w tym realizuje, wydawać polecenia, wszyscy robią to co on mówi, że zawsze jest tak jak on chce;

Ale pana w takiej roli nie ma?

- Nie;

A czy ktoś z pana otoczenia czy członków rodziny sprawuje funkcje dyrektorskie?

- [REDACTED];

Ale nie zakrzewili w panu tej pasji?

- Nie, za rzadko się widujemy, to jednak jest mojego ojca kuzynostwo i widzimy się na pogrzebach, weselach;

Ale czy pan jako [REDACTED] nie czuje, że pan sprawuje władzę nad tymi, którzy nie są [REDACTED] i nie mają wiedzy i może ich pan ogłupić?

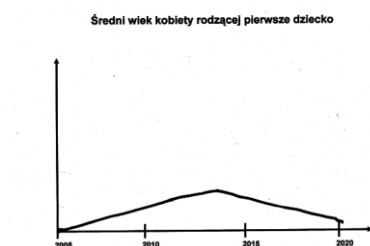
- Nie, absolutnie nie po to zostałem [REDACTED] żeby ich ogłupiać, tylko żeby pomagać;

Ale dysponuje pan bardzo rzadkim typem wiedzy...

- [REDACTED] jest coraz więcej i teraz tym bardziej. Nawet [REDACTED]. Nie myślę, że jestem wyjątkowy, bo jestem [REDACTED], absolutnie tak do tego nie podchodzę. Bardziej podchodzę, że mogę komuś poradzić, pomóc;

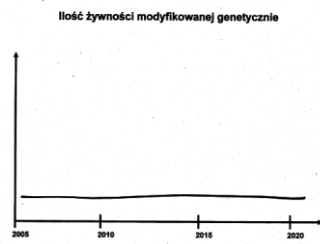
TRENDY

Tu mamy kilka trendów. Proszę wykreślić jak ten trend się zmieni. Wiek kobiety rodzącej pierwsze dziecko;



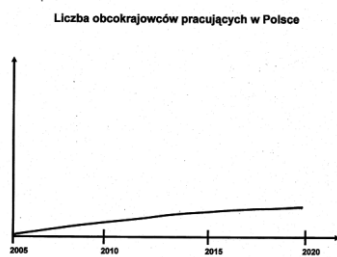
- W ten sposób; (0)A0834

Ilość żywności modyfikowanej genetycznie;



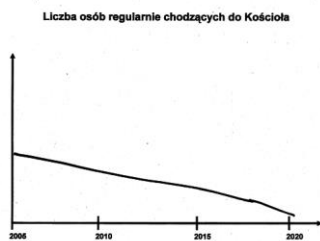
- Stała; 0.083%

Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce?



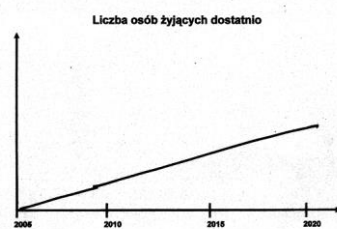
- Tak; 0.3%

Liczba osób regularnie chodzących do kościoła?



- Tak; 4.85%

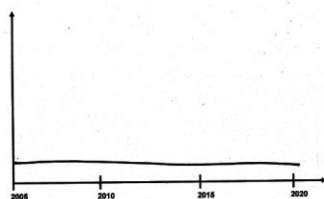
Liczba osób żyjących dostatnio?



- Tak; 8.3%

Liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych?

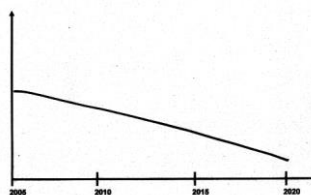
Liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych



- Nie zmieni się; 10/1 - od 3/4

Liczba związków homoseksualnych?

Liczba związków homoseksualnych



- Tu nie będzie mój pogląd tylko wola, żeby tak było; 10/1 - od 3/4

Czyli to jest pana wola?

- Tak;

A jak będzie?

- Ja patrzę przez pryzmat tego jak ja bym chciał;

Proszę wybrać dwa najważniejsze.

- Te dwa;

TREND 1

Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce

Zacznijmy od liczby obcokrajowców w Polsce. Dlaczego ten trend uważa pan za ważną?

- Ja patrzę przez pryzmat mojego zawodu. Po wejściu do Unii również ci [redacted], którzy zdobyli uprawnienia za granicą będą mogli uprawiać zawód w Polsce i vice versa również polscy [redacted] będą mogli za granicą. Coraz więcej będzie takich spraw, że jednak będzie potrzeba [redacted] [redacted] co może wpłynąć na to, że coraz więcej [redacted] będzie z zagranicy praktykowało u nas, coraz więcej naszych [redacted] będzie praktykowało za granicą. Ta tendencja będzie wzrastała i będzie konkurencja na rynku, że jednak coraz więcej się pojawi tych dużych [redacted] które będą zatrudniać nie tylko [redacted]

[redacted] postrzega wzrost liczby obcokrajowców pracujących w Polsce jako zagrożenie dla swojej pozycji zawodowej?

- Tak;

I może to sprawić to, że będzie panu trudniej na rynku?

- Tak, że będę ograniczony do pewnego rodzaju spraw typowo między polskimi kontrahentami, Polakiem i Polakiem, a ze względu na słabą znajomość [REDAKTOWANO], gdzie będzie spór między Polakiem a osobą z zagranicy;

Nie skorzysta pan z tej tendencji?

- Nie potrafię przewidzieć tego;

Pana zdaniem to jest korzystna tendencja, czy nie?

- Jeśli się okaże że mam coraz więcej trudności ze znalezieniem pracy, to powiem, że jest niekorzystna tendencja. Na razie trudno mi ocenić, bo mam pracę i nie muszę się martwić ile [REDAKTOWANO] napłynie do Polski;

A inne zawody. Załóżmy, że pan ma pracę, ale widzi pan, że inni ludzie robią inne rzeczy?

- Ja uważam pozytywnie, że ważne jest to co kto robi, a nie z jakiego państwa pochodzi i uważam, że jeśli mają się pojawić w Polsce specjaliści z zagranicy a będą lepszej jakości usługi świadczyli, to jak najbardziej pozytywnie to oceniam;

Czyli w perspektywie kraju dobrze, dla pana niekoniecznie. A czy dla Obornik coś się zmieni?

- Jestem pewien, że do Obornik nie napłynie większa rzesza obcokrajowców bo z tego miasta jest wypływ ludności bardziej w tym kierunku. Kto kończy studia to stąd wyjeżdża, bo tu nie ma większych perspektyw zawodowych. Co prawda jest Poznań blisko, ale większość ludzi szuka poza Obornikami i nie sądzę, żeby obcokrajowcy odwiedzili nasze miasteczko;

Biorąc pod uwagę, że ta liczba obcokrajowców będzie wzrastać, czy pan podejmuje jakieś działania, kroki?

- Absolutnie nie podejmuję żadnych działań, nie miałem specjalnie czasu o tym myśleć, raczej się skupiam na potrzebach życia codziennego. Nie myślę przyszłościowo;

TREND 2

Liczba osób żyjących dostatnio

Liczba ludzi żyjących dostatnio. Co to dla pana znaczy, że ludzie żyją dostatnio?

- Nie wychodzą na ulice, żeby zebrać, mają za co żyć, mają pracę. Ten poziom finansowy społeczeństwa rośnie, niby tak wszyscy politycy mówią, że jak weszliśmy do Unii, to będzie lepiej. Ja bym chciał, żeby tak było, chociaż sam za Unia Europejską nie głosowałem i wiadomo, że społeczeństwo, państwo jest bogate, jeżeli obywatele są bogaci, i mam nadzieję, że w naszym państwie będzie można tak dostatnio żyć, jak w USA, Japonii;

Jakie nowe tendencje, zjawiska przyniesie wzrost tych osób żyjących dostatnio?

- Na pewno wzrost zapotrzebowania na artykuły, nasze społeczeństwo jest bardzo konsumpcyjne, że lubi sobie... wiadomo, że kto zarobi pieniądze, to sobie kupuje od razu nowe rzeczy i to bardziej będzie w tym

kierunku, że będziemy się poruszali po ulicach nowymi samochodami, że może bezpieczniejszymi, że nasze budownictwo się rozwinie, że ludzie nie będą chcieli mieszkać w blokach, tylko ludzie będą chcieli mieć kawałek własnej ziemi;

Coś taka sytuacja zmieni w pana życiu?

- Myślę, że w moim może zmienić w ten sposób, że długo było takie przekonanie, że do [REDACTED] bo ich na to nie stać. w moim życiu może to zmienić, to, że ludzie będą częściej korzystali z moich usług jako [REDACTED], że będę miał więcej klientów;

Czy to dobrze, że się będzie tak działo?

- Tak;

Jest to tendencja jak najbardziej pozytywna?

- Tak;

Co by można zrobić, żeby wzmocnić?

- Zmienić prawo i zmienić mentalność ludzi w Polsce, w której większość żyje przed 89 rokiem, którym się nie chce pracować, bo uważają, że wszyscy powinni mieć po równo. Zmienić prawo, żeby ludziom ułatwić prowadzenie działalności, rozwijanie swojej firmy, żeby ich nie ograniczać mnóstwem przepisów, kar i tego rodzaju rzeczach;

Wtedy nie miałby pan pracy?

- Dlaczego? Im byłoby więcej przedsiębiorców, tym uważam...

Ale mniej przepisów.

- Ale przepisów nie da się wszystkich wyeliminować. Uważam, że pracę będę miał zawsze;

Czy świadomość tego, czy też nadzieja, że tych ludzi żyjących dostatnio będzie coraz większa sprawia, że pan podejmie jakieś działania, żeby się przygotować?

- Nie, nie myślę o tym;

Kawaler, liczba osób jedna?

- Tak;

Dochód?

- F;

I [REDACTED]?

- Tak;

Dziękuję.

Metryczka.

1. Płeć mężczyzna.
2. Wykształcenie wyższe magisterskie.
3. Miejscowość Oborniki.
4. Sytuacja zawodowa badanego pracownik najmemny.
5. Sytuacja zawodowa partnera/ki badanego nie dotyczy.

6. Sytuacja rodzinna kawaler.
7. Liczba osób w gospodarstwie domowym 1.
8. Dochód netto per capita 2000 3000, F.
9. Zawód badanego [REDACTED].
10. Zawód partnera badanego nie dotyczy.

Mapa—wywiad- II etap

Radek: No dobrze już może Pan może schować te zdjęcia. A tak pro po tych podróży, to nasza rozmowa będzie dotyczyła właśnie podróżowania, ja jeszcze oznaczę pana aparat, chciałbym, żebyśmy zaczęli od Obornik, pana miejscowości, w której Pan teraz mieszka, chciałbym zapytać o taka rzecz, pierwsza mapa przedstawia konturową pana miejscowości, proszę zaznaczyć miejsca na tej mapie, w których Pan bywa często, proszę wpisać obok wybranych punktów obszaru nazwy tych miejscowości, i teraz bardzo ważna rzecz, mogą to być miejsca w pana miejscowości, w pobliżu miejsca w którym Pan mieszka lub umieszczone bardzo daleko od miejsca w którym Pan mieszka

R: A miejsca gdzie bywam w swojej miejscowości?

Radek: Tak miejsca gdzie często Pan bywa.

R: Często bywam u siebie w domu, więc gdzie to można zaznaczyć

Radek: A więc to jest Pana dom, a nie rodziców?

R: Tak to jest moje mieszkanie, tutaj powiedzmy jest dom rodziców, gdzie często też bywam o tu zaznaczam, no rynek no trochę nie wiem jak to zaznaczyć

Radek No niech Pan narysuje kropkę i napisze rynek

R: No powiedzmy że to jest tu, rynek miejsce spotkań towarzyskich no i pizzeria powiedzmy

Radek: Gdzie wy macie ta pizzerie, to jest ta w remoncie?

R: Nie ta jest właśnie zamknięta, ale obok jest nowa, bo starą wykosiła konkurencja, dlatego ..

Radek: dobrze, ale podkreślam, że mogą to być miejsca w miejscowości, ale także poza miejscowością duże, lub jeszcze bardziej daleko

R: No właśnie nie bywam tak daleko, zazwyczaj jestem u siebie, jak już to u rodziców, albo jak już wychodzę to w jedno lub dwa miejsca, gdzie się spotykam ze znajomymi, i czasem wystarcza mi że się pokręce po mieście, no mogę zaznaczyć miejsca gdzie robię zakupy

Radek: No tak proszę te miejsca zaznaczyć, a nie ma miejscowości poza Obornikami gdzie bywa Pan często

R: W Poznaniu bywam często bo tam pracuje, no i to tu gdzieś zaznaczę

Radek: i w Poznaniu tylko praca, czy coś jeszcze?

R: Praca i rodzinę też mam, więc odwiedzam też ich czasem .

Radek: A czy Poznań jako miejsce wypoczynku, zakupów?

R: Nie no absolutnie nie, absolutnie jako tylko miejsce pracy

Radek: Rodziców jak często Pan odwiedza?

R: Praktycznie codziennie, tak bliska mieszkam że mi wygodnie tam wjeżdżać na obiad i tam psa mam także

Radek: Czyli pierwsze miejsce u rodziców?

R: Tak

Radek: A czy zabiera go Pan na wieczory?

R: Nie nie zostaje,

Radek: Na zakupy to rozumiem rynek jako miejsce spotkań

R: Tak tak, no i Poznań, to są miejsca gdzie najczęściej przebywam

Radek: Druga mapa

R: O tu mogę Panu zaznaczyć to może być sala gimnastyczna

Radek: sala gimnastyczna?

R: [REDACTED]

Radek: Ze znajomymi tak?

R: Tak tak

Radek: Czyli rozumiem że ta przestrzeń, gdzie spotyka się Pan ze znajomymi to właśnie rynek, ta pizzeria, pub, i ta sala gimnastyczna

R: i jeszcze jedno miejsce, które mogę zaznaczyć to jeszcze jedna sala gimnastyczna o to tu w tym kierunku będzie:

Radek: Czy ta sala jest poza Obornikami?

R: nie nie, ona jest w Obornikach, tylko, że trochę dalej, tam na samym końcu

Radek: I tam też ze znajomymi

R: Tak tak też ze znajomymi sport

Radek: Okey, teraz tak, mapa Polski

R: O nie nie

Radek: nie na tej mapie nie będziemy nic kreślić, chciałbym żeby na tej mapie Polski, na zielono zaznaczył takie najważniejsze miejsca, gdzie Pan już był, te najważniejsze miejsca w Polsce gdzie Pan już był

R: eee szczoteczką mogę tak?

Radek: Tak proszę i proszę opisać, no to też może być region, a nie miejscowość

R: No właśnie

Radek Proszę napisać co to jest

R: Bieszczady, no to jest ważne, ale teraz tak to mam zaznaczyć najpiękniejsze czy najważniejsze miejsca, bo ja to po Polsce już tyle jeździłem, że mógłbym sporo zaznaczyć takich miejsc

Radek: Nie nie najważniejsze miejsca w których pan był, proszę wybrać kilka według uznania, co to jest?

R: Białowieża, potem Majdanek, tu jeździłem po trasie po obozach koncentracyjnych i bardzo mnie poruszyły te miejsca,, i po tym był Oświęcim,

Radek: Ok. to proszę to zaznaczyć, kropką.

R: No to gdzieś koło Krakowa było nie

Radek: No proszę to zaznaczyć kropką.

R: [REDACTED]?

Radek: No jeżeli te są najważniejsze to wystarczy?

R: Dobrze to wystarczy

Radek: Czyli wszystko tak?

R: Aha nie to może to jeszcze tu mam rodzinę także o właśnie?

Radek: [REDACTED]

R: No właśnie tak

Radek: Teraz chciałabym żeby Pan zaznaczył na czerwono, takie miejsca najważniejsze w których Pan jeszcze nie był, chciałby Pan być i sądzi Pan, że to nastąpi, czyli nie był Pan do tej pory, chciałby je Pan zobaczyć i sądzi Pan, że je Pan zobaczy

R: To będzie problem bo ja nie wiem, tam gdzie nie byłem tak?

Radek: Tak, jeszcze raz Panu przeczytam, tam gdzie Pan nie był, chciałby Pan zobaczyć te miejsca i sądzi Pan, że to nastąpi.

R: ojej nie byłe o na Helu, Zatoka Pucka

Radek: Czyli Hel i rejony Zatoki Puckiej

R: No tak, tam jeszcze nie byłem, ale resztę to tak raczej już zjeździłem.

Radek: Okey teraz chciałbym, żeby Pan na niebiesko i tutaj proszę się uważnie wsłuchać zaznaczyć takie miejsca, w których nie był Pan do tej pory, chciałby je Pan zobaczyć, ale sądzi Pan, że się Panu nie uda, z różnych względów, czy są takie miejsca w ogóle?

R: Nie.

Radek: Dobra i ostatnia rzecz na różowo, proszę zaznaczyć takie miejsca gdzie Pan nie był i nie chciałby Pan być

R: Z tym też problem, byłem też tam gdzie nie chciałem być w naszej stolicy i na Śląsku i wszystkich innych miejscowościach byłem, ale tam gdzie nie chciałem być w Pruszkowie byłem tam gdzie mafia, i na Wołominie nie chciałem a byłem, w Warszawie też byłem, a nie przepadam, no ja nie mam takich miejsc do których miałbym jakąś specjalną awersję, poza tym okręgiem

Radek: Okey odnośnie tych zielonych, w jakich celach był Pan w tych miejscach, lećmy [REDACTED]

R: Tak tak, przyjaciel, tam jeździłem na wakacje, tam miałem taką bazę gdzie powiedzmy się zatrzymywałem zawsze i stamtąd jeździłem zwiedzać te jeziora mazurskie, jakiś tam festiwal muzyczny czy tam jakiś teatralny przez tydzień to trwa i z tym się to wiązało, że tam jeździłem i w tym roku też się tam wybieram.

Radek: Białowieża

R: [REDACTED] pojechaliśmy na dziko pozwiedzać sobie Polskę i pierwszym takim naszym punktem bazowym była Białowieża i potem sobie zjechaliśmy Polskę wschodnią i południową i pojechaliśmy do Poznania, to był taki pierwszy kierunek który sobie obraliśmy, no nie było jakiegoś specjalnego powodu, po prostu tam pojechaliśmy bez żadnego powodu, po prostu chcieliśmy jakoś tam pojechać tyle się słyszy o Białowieży.

Radek: Majdanek?

R: Majdanek to była właśnie ta wyprawa, gdzie zwiedzaliśmy różne miejsca związane z historią Polski, między innymi tam byliśmy wcześniej w Żelaznej Woli, potem tam jeździliśmy po kolei po tych obozach koncentracyjnych Majdanek, Oświęcim, Brzezinka, w paru innych miejscach w Łańcucie, Mierzejsku no i powiedzmy te miejsca związane ze zagładą hitlerowską bardzo duże wrażenie na nas wywarły i bardzo to takie przygnębiające było, no tak to przytłacza człowieka i zapamiętałem to do dzisiaj.

Radek: Bieszczady?

R: [REDACTED], trochę wbrew naszym rodzicom kiedy nie chcieli nas jeszcze puszczać tak daleko, pierwszy raz pojechałem tam kiedy miałem 16 lat czy 17, potem jeździłem tam przez następne lata, bo mi się strasznie te góry spodały i dzisiaj był znowu chętnie pojechał, ale z tego co słyszałem jest tam teraz straszny tłok turystów i już trochę uroku straciły te Bieszczady i no ale to był pierwszy samotny wyjazd taki daleki.

Radek: A Inowrocław?

R: [REDACTED]
[REDACTED]

Radek: Dobrze Hel i Zatoka Pucka, dlaczego chciał Pan zwiedzić te miejsca?

R: Chciałem bo tak jak mówiłem Polskę zwiedziłem już całą i tam jakoś nad morzem nie mam takiego zacięcia żeby tam jeździć, bo mógłbym się tam nudzić, ale Hel i Zatokę Pucką mógłbym odwiedzić te kręcone miejsca Polski, jak byłem na Mazurach czy na Śląsku to chciałem pojechać zupełnie w drugą stronę, ale jakoś nie było okazji żeby się tam wybrać.

Radek: Dobrze i teraz ostatnia mapa i też ta sama historia, chciałbym żeby Pan na zielono zaznaczył miejsca w których Pan był, czy w Europie czy poza Europą, najważniejsze miejsca w których już Pan był.

Radek: Dobrze, co Pan zaznaczył mógłby Pan powiedzieć?

R: Tu zaznaczyłem [REDACTED], tu Transylwanie gdzie [REDACTED], państwa nadbałtyckie też w których wyjeżdżałem i na razie mam upodobanie do państw wschodnich żeby jeździć tam na wyprawy i tu też byłem ale to już dawno byłem [REDACTED] na wycieczce

Radek: I to były jedyne miejsca gdzie Pan był?

R: Tak jedyne bo jeszcze nie miałem okazji żeby tak bardziej zwiedzać.

Radek: Na czerwono te miejsca które chciałby Pan zobaczyć i sądzi Pan że się Panu uda je zobaczyć, czyli że kiedyś je Pan zobaczy

R: Takie, które chciałbym naprawdę zobaczyć to Islandia, Australia, Tybet

Radek: Czyli Australia, Islandia, Tybet?

R: Tak

Radek: Na niebiesko chciałbym żeby Pan zobaczył te miejsca, w których chciałby Pan być, ale sądzi Pan że się Panu to nie uda

R: To chyba zaznaczę dwa, Grenlandia bo tam jest zimno i Antarktyda.

Radek: I na różowo, te miejsca w których nie był Pan do tej pory i nie chciałby Pan być., nawet gdyby Pan mógł.

R: Zaznaczę Białoruś bo, mam awersję do Łukaszenki i myślę, że miejsca w których nie chciałbym być chyba nie ma takich miejsc, w inne miejsca chętnie bym pojechał a może tutaj o całą Azję z Irakiem, Iranem to raczej nieciekawe rejony teraz, Kazachstan no tam to raczej nie chciałbym.

Radek: Zapytam jeszcze o parę kwestii zacznijmy od miejsc zaznaczonych na zielono, w jakich celach tam Pan był?

R: [REDACTED]

Radek: F [REDACTED] to też zaplanowane wakacje?

R: Tak, tak.

Radek: Z biurem podróży czy sam?

R: Nie nie ja samotnie zawsze samotnie organizuję sobie wyjazdy, wsiadam w samochód i jadę.

Radek: [REDACTED] ?

R: Tak, tak

Radek: To były długie wyjazdy?

R: No z reguły na dwa trzy tygodnie.

Radek: Na czerwono lub na niebiesko czyli Grenlandia Antarktyda Tybet Islandia

R: Na czerwono to są specjalne miejsca gdzie chciałbym bardzo pojechać na Islandię

Radek: A z jakich względów?

R: No to trudno powiedzieć, ponoć Islandia to bardzo piękny kraj no są gejzery, bardzo mnie to kusi, wynająć auto i pojeździć trochę po tej Islandii, no trudno mi to powiedzieć, no Australia to także ze względu na przyrodę temperaturę i ponoć też piękny kraj, no Tybet też mnie bardzo interesuje, właśnie tamtejsza kultura te szczyty, te Himalaje te warto zobaczyć

Radek: A czy Pan się jakoś przygotowuje do tych wyjazdów?

R: No przygotowuję się, tak, że zbieram pieniążki, ale przepuszczam, że to trochę potrwa.

Radek: A czy jakoś poznawczo czyta Pan książki?

R: Nie nie to jeszcze nie, no może trochę o Islandii.

Radek: Grenlandia i Antarktyda rozumiem że też by Pan chciał?

R: No chciałbym, ale podejrzewam, że nie pojedę, bo trochę tamtejszy klimat mnie odstrasza, nie lubię zimna, mrozu, z jednej strony bym chciał, ale z drugiej strony nie wiem czy się nadaje.

Radek: A co Pana tam ciągnie?

R: No przeczytałem książkę Kamińskiego, tego, które zdobył te bieguny północne i południowe i bardzo mnie to zafrapowało że jeden człowiek po prostu może samotnie tyle przejść i bardzo go podziwiam za to naprawdę miał w sobie tyle silnej woli i zaparcia żeby udać się w tak daleka wyprawę i z jednej strony go bardzo podziwiam i on opisywał piękne widoki, bo wydaje się że tam jest tylko śnieg, biało i nic poza tym, ale on tam opisywał, że tam przepiękne są tam widoki, słońce, które się tam pojawia, no ale dla mnie to jest za zimno.

Radek: I ostatnia rzecz to kraje zaznaczone na różowo?

R: To ze względu no Białoruś to ze względów politycznych, no Pana Łukaszenkę no powiedzmy no, raczej nie chciałbym tam jechać bo słyszałem, że Polacy mają problem żeby wyjechać, a kraje azjatyckie to ogólnie uważam to jest dzicz i terroryści, no i wiadomo nie mam ochoty tam jechać tylko z tego względu, że jest tam niebezpiecznie i obawiam się tam wyjechać

Radek: Gdyby na Białorusi doszło do podobnych zmian jak na Ukrainie czy wybrałby się Pan tam?

R: No ale to musiałyby jeszcze trochę czasu upłynąć, nie tak od razu, [REDACTED]

Radek: Ile lat by musiało, tak z ciekawości pytam, minąć od upadku Łukaszenki i zmian demokratycznych 5 czy 10?

R: To zależy kto by był jego następcą.

Radek: Rozumiem, te kraje tutaj to rozumiem rzuca Pan wszystkie kraje?

R: No to znaczy no te takie nieciekawe?

Radek: A gdyby było tam bezpiecznie to chciałby Pan tam pojechać?

R: Wie Pan, co szczerze mówiąc nie czytałem o tych krajach zbyt dużo jakie tam atrakcje turystyczne są żeby tam było coś do oglądania, póki co trudno powiedzieć naprawdę, tam wiem, że w tych państwach jest napięta sytuacja polityczna, te wojny absolutnie nie chciałbym tam teraz pojechać.

Radek: Czyli jeżeli dobrze zrekonstruuje Pana sposób podróżowania to najpierw jest tak, że przygotowuje się Pan do tej podróży w tym sensie, że poznaje Pan dany kraj z książek

R: Tak z jakiś przewodników, no Internet się czyta co ewentualnie jest do zobaczenia, jak wygląda jest sytuacja, a dopiero po tym liczę koszty jakie by to wynosiły i potem planuje, dlatego na początek zwiedzałam państwa wschodnie bo było taniej a na inne kraje nie było mnie stać.

Radek: A najbliższa podróż dokąd?

R: Najbliższa podróż była do Niemiec na Mistrzostwa Świata, ale ze względu na wynik, no niestety, no nie wiem planowałem cały czas to Islandie, tak myślę o niej, ale nie wiem czy w tym roku mi się uda, jeżeli nie Islandie to najbliższa podróż będzie na Budapeszt, Węgry albo do Wiednia.

Radek: Dziękuję Panie [REDACTED].